

Prof. dr hab. Viktoria Serzhanova

Rzeszów, 01.11.2023 r.

Instytut Nauk Prawnych

Kolegium Nauk Społecznych Uniwersytetu Rzeszowskiego

Recenzja dysertacji doktorskiej

Pani Mgr Stefanii Kolarz

pt. „Status międzynarodoprawny państwa *de facto*” (Wrocław 2023, s. 449)

przygotowana dla Rady Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii

Uniwersytetu Wrocławskiego

Zgodnie z art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.) rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej, zaś przedmiotem rozprawy doktorskiej winno być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne. Recenzja rozprawy doktorskiej powinna zatem zawierać ocenę, czy rozprawa odpowiada warunkom określonym w art. 187 ustawy. Może ona zawierać również wnioski dotyczące ewentualnego uzupełnienia lub poprawienia rozprawy.

Przedmiotem niniejszej recenzji jest rozprawa doktorska Pani Mgr Stefanii Kolarz pt. „Status międzynarodoprawny państwa *de facto*” (Wrocław 2023, s. 449), przygotowana pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Krzysztofa Wójtowicza jako promotora.

Wybór tematu rozprawy doktorskiej należy ocenić pozytywnie, gdyż Autorka podjęła niezwykle istotny obszar badawczy. Poruszone przez Doktorantkę zagadnienie statusu prawnomiędzynarodowego państw faktycznych bez wątplenia stanowi oryginalne ujęcie badanej problematyki. I wprawdzie problem funkcjonowania państw nieuznawanych przez społeczność międzynarodową jest dosyć szeroko omawiany w literaturze przedmiotu w wielorakich aspektach i z perspektyw różnych nauk i dziedzin (np. przez specjalistów z zakresu nauki o państwie, prawa konstytucyjnego, prawa międzynarodowego, prawa europejskiego i prawa Unii Europejskiej, praw człowieka, ale również innych gałęzi prawa, jak np. prawa karnego, cywilnego czy administracyjnego, a nadto również z perspektywy nauk politycznych, stosunków międzynarodowych, etc.), tym niemniej zagadnienie to w jego różnych przejawach, a zwłaszcza z perspektywy prawa międzynarodowego, stanowiącego najważniejszy – jak się wydaje – punkt odniesienia i kontekst dla funkcjonowania każdego

organizmu państwowego w przestrzeni prawnomiędzynarodowej, wciąż pozostaje niezwykle ważne i niewyczerpane, a jego aktualność nie przemija.

Procesy powstawania państw współczesnych, tworzenia ich aparatów państwowych i administracyjnych oraz uznawania ich suwerenności przez społeczność międzynarodową, a także rozpadu państw w obecnej rzeczywistości polityczno-społecznej stanowią ogromnie interesującą i fascynującą, a zarazem frapującą problematykę badawczą nie tylko z perspektywy nauk prawnych, w tym teorii państwa. Funkcjonowanie tej najbardziej klasycznej i wciąż współcześnie najpowszechniejszej formy politycznej organizacji społeczeństwa, której podstawowymi elementami konstytutywnymi niezmiennie pozostają trzy: ludność, terytorium i władza publiczna, może bowiem wzbudzać zainteresowanie badaczy tej problematyki również z punktu widzenia innych dziedzin i dyscyplin naukowych, jak chociażby z perspektywy nauk politycznych, czy szerzej – nauk społecznych oraz stosunków międzynarodowych, a nawet psychologii czy psychiatrii.

Najwięcej kontrowersji wydaje się wywoływać problem państw nieuznawanych, które z perspektywy prawa konstytucyjnego i teorii państwa nierzadko spełniają wszelkie kryteria niezbędne dla ich utworzenia, wynikające z definicji państwa współczesnego, gdyż posiadają swoją ludność, terytorium oraz władzę publiczną, a także wszelkie jego atrybuty prawne i faktyczne: posiadają swoją konstytucję, tworzą swój system naczelnych organów państwowych (parlament, rząd, głowę państwa, etc.), system prawny, podział administracyjny, a ponadto mają swoją symbolikę państwową, tj. flagę, hymn, godło, walutę oraz wszelkie inne instytucje i atrybuty państwowości, takie jak wojsko, bank centralny itp. Dążą również, choć ze zmiennym skutkiem, do uzyskania pełnej suwerenności i uznania ich przez społeczność międzynarodową, ogłaszając niepodległość i aspirując do dysponowania wszelkimi atrybutami suwerenności wewnętrznej i zewnętrznej oraz państwowości. Niezależnie od braku uznania przez społeczność międzynarodową przez cały okres swego istnienia władze takich państw usiłują – choć niewątpliwie z różnym skutkiem – panować nad swoim terytorium i organizować swoje państwa zgodnie z wszelkimi zasadami jego prawidłowego i skutecznego funkcjonowania.

Zupełnie inaczej problem powstawania i trwania tych państw przedstawia się natomiast z punktu widzenia prawa międzynarodowego, gdyż dalszy byt takiego tworu determinuje uznanie go przez społeczność międzynarodową. Prawo międzynarodowe nie definiuje jednakże liczby państw, która miałaby dokonać uznania takiego nowo powstałego organizmu państwowego, sprawa jest zatem niejednoznaczna i trudna do rozstrzygnięcia w praktyce. Odrębny problem, jako przesłanka i determinant zarazem powstawania nowych organizmów państwowych, stanowi prawo narodów do samostanowienia, które – jak dowodzi praktyka – w bardzo zróżnicowany sposób postrzegane jest i interpretowane przez społeczność międzynarodową. Z uwagi na to, że prawo międzynarodowe nie określa liczby



państw potrzebnej do uznania nowego organizmu państwowego, można by przypuszczać, że teoretycznie wystarczyło by jedno, by zaistnieć w tej przestrzeni. W praktyce okazuje się to jednak niemożliwe, i w dużej mierze jest to decyzja polityczna¹.

W najnowszej historii znane są przypadki ponad 30 państw nieuznawanych, utworzonych po 1945 roku. Współcześnie do państw faktycznych, uznanych częściowo bądź nieuznanych wcale, na świecie daje się zaliczyć co najmniej kilkanaście. Ich liczbę trudno jest dokładnie i jednoznacznie określić, gdyż status ich nigdy nie jest do końca jasny i w pełni dookreślony. Stąd do państw nieuznawanych zaliczamy zarówno te, które nie zostały uznane przez żadnego z członków Narodów Zjednoczonych, jak np. Górny (Górski) Karabach, Somaliland czy Państwo Islamskie, jak i te uznane częściowo przez jedno lub kilka państw, w tym te nieuznawane, jak np.: Abchazja i Osetia Południowa (uznane przez cztery państwa: Rosję, Nikaragwę, Wenezuelę i Nauru), Naddniestrzańska Republika Mołdawska (uznana jedynie przez inne quasi-państwa – podmiotowy, które jednostronnie ogłosiły niepodległość: Górny Karabach, Abchazję oraz Osetię Południową), czy Cypr Północny (uznany jedynie przez Turcję). Do grupy tej zwykle włącza się również państwa, których uznania dokonało kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt innych państw (np. Kosowo, Sahara Zachodnia czy Republika Chińska). Wszystkie one różnią się stopniem zaawansowania swojej organizacji wewnętrznej oraz znajdują się na odmiennych poziomach rozwoju i skuteczności funkcjonowania, a przede wszystkim każde w innym stopniu spełnia bądź nie przesłanki wynikające z definicji państwa i celów państwa jako podstawowej formy politycznej organizacji społeczeństwa. Stąd jednoznaczne ustalenie ich statusu jest niezwykle skomplikowane, o ile w ogóle możliwe. Takie organizmy państwowe oraz wielopłaszczyznowa problematyka związana z ich powstawaniem i dalszym istnieniem stanowią przedmiot zainteresowania wielu różnych badaczy tej problematyki oraz wciąż wywołują spory teoretyków państwa, znawców prawa międzynarodowego, politologów i badaczy stosunków międzynarodowych co do określenia ich statusu i rozstrzygnięcia całego szeregu problemów związanych z ich funkcjonowaniem.

¹ W przeciwieństwie do nieuznawanego przez nikogo Górnego Karabachu, Abchazję i Osetię Południową uznać można za częściowo uznawane przez społeczność międzynarodową – wobec uznania ich suwerenności przez Rosję, Nikaragwę, Wenezuelę i Nauru (w dniu 23 maja 2011 roku niepodległość Abchazji została również uznana przez Vanuatu, jednak w dniu 20 maja 2013 roku premier tego państwa ogłosił zerwanie dwustronnych stosunków; drugi podobny przypadek stanowi Tuvalu, które w dniu 18 września 2011 roku uznało Abchazję, lecz wycofało się z tego w dniu 31 marca 2014 roku), wszak w prawie międzynarodowym nie istnieją żadne normy, które jednoznacznie pozwoliłyby potwierdzić lub zanegować ich państwowość. To samo stwierdzenie w zasadzie można by odnieść i do Naddniestrza. Tym niemniej w przestrzeni międzynarodowej tak nie jest, gdyż zaliczane one są do państw nieuznawanych. Za inny interesujący przypadek egzemplifikujący tę tezę może posłużyć kasus Cypru Północnego, oficjalnie Tureckiej Republiki Cypru Północnego, uznawanego jedynie przez Turcję. Zupełnie odmiennie potraktowany został natomiast przypadek Kosowa.

Dotychczasowe próby analizy problematyki statusu państw faktycznych w jego różnych aspektach miały charakter fragmentaryczny, a opracowania (nawet monograficzne), które dotychczas ukazały się zarówno w polskiej², jak i w obcojęzycznej literaturze przedmiotu, nie zawierają kompleksowej analizy tego zagadnienia, zwłaszcza ściśle z perspektywy prawa międzynarodowego. Analiza literatury przedmiotu pokazuje, że nie powstała dotychczas w polskiej literaturze przedmiotu z zakresu nauk prawnych praca monograficzna w całości poświęcona statusowi *de facto* państw w takim ujęciu, dokonująca kompleksowej analizy tego zagadnienia, w tym szczególnie z perspektywy prawa międzynarodowego. Bardzo istotną zaletą tego opracowania jest to, że Autorka przebadła przedmiotowe zagadnienie nie tylko w teoretycznym, ale przede wszystkim w jego praktycznym wymiarze. Zawiera ono zatem wyniki jak najbardziej aktualnych badań, analiza wniosków których i ich praktyczne zastosowanie mogą i powinny przyczynić się do rozwiązania problemu skuteczności i efektywności, a najczęściej ich braku w funkcjonowaniu takich tworów quasi-państwowych. Z tego punktu widzenia powstała praca, jeśli nie pionierską, to jedna z nielicznych, mająca w danym zakresie charakter całościowy i kompleksowy oraz pierwsza taka w polskiej literaturze przedmiotu. Praca ta wypełnia zatem lukę w polskich badaniach naukowych z zakresu nauk prawnych nad problematyką statusu prawnego państw faktycznych na gruncie prawa międzynarodowego.

Ujęcie badanej problematyki w recenzowanej dysertacji jest bez wątpienia nowe i oryginalne, co stanowi jej duży walor naukowy. Praca ta bowiem może stworzyć podstawę do podejmowania konkretnych działań nad doskonaleniem i tworzeniem dalszych mechanizmów i rozwiązań prawnych, dostosowanych zarówno do wymogów współczesności, jak i przyszłości, mogących przysłużyć się rozwojowi tej jakże istotnej materii, jaką stanowi problematyka funkcjonowania państw faktycznych. Sformułowanie tematu rozprawy uważam także za prawidłowe. Zarówno wybór tematu ocenianej rozprawy doktorskiej, rozumiany jako pewne pole badawcze, jak i jego ujęcie oraz zakres przedmiotu z pewnością zasługują zatem na aprobatę. Stąd, co podkreślam raz jeszcze, podjęcie kompleksowej analizy tego zagadnienia przez Doktorantkę było w pełni uzasadnione i godne dysertacji doktorskiej, a wartość przedłożonej mi do recenzji rozprawy jest wysoka.

Cel naukowy rozprawy oraz podejmowane przez Doktorantkę problemy naukowe zostały wyłożony dosyć jasno i klarownie. Cel opracowania stanowi ustalenie w bardziej kompleksowy niż dotychczas sposób sytuacji prawnej państw faktycznych głównie z perspektywy prawa międzynarodowego, szczególnie wobec faktu, że wciąż dość klasycznie

² E. Dynia, *Uznanie państwa w prawie międzynarodowym. Zarys problematyki*, Rzeszów 2017, ss. 304; *Problem państw nieuznawanych we współczesnym świecie*, red. V. Serzhanova, J. Wilk, K. Nowak, J. Plis, Warszawa 2019, ss. 402.

pojmuje ono suwerenność i nijako „nie nadaża” za pewnymi najnowszymi trendami pojawiającymi się w nauce stosunków międzynarodowych oraz rzeczywistości politycznej i gospodarczej. Prócz bowiem konwencjonalnego stosowania zasady *ex iniuria ius non oritur*, badania zależności pomiędzy poszanowaniem integralności terytorialnej państwa macierzystego, możliwości zgłaszania przez państwa faktyczne roszczeń o samostanowienie i secesję, nielegalnej ingerencji w ich spór patrona, albo też pewnych, jedynie wybranych aspektów funkcjonowania państw nieuznawanych, problematyka prawnomiędzynarodowa tych regionów pozostaje w znacznym stopniu niezbadana. Stąd celem opracowania jest uzupełnienie tej problematyki oraz zbadanie pozostałych zagadnień i aspektów tego dosyć obszernego pola badawczego. Celem jest również dokonanie analizy sytuacji prawnej państw *de facto* z nieco odmienną niż dotąd perspektywą, a zbadanie przypadków kilku konkretnych państw nieuznawanych ma doprowadzić do wyciągnięcia ogólnych wniosków dotyczących ich statusu prawnego.

Punktem wyjścia dla prowadzonych przez Doktorantkę badań stało się prawo międzynarodowe, ale wielokrotnie w pracy pojawia się też odniesienie do prawa krajowego państwa macierzystego i patrona oraz prawa lokalnego państw nieuznawanych i panującej w nich sytuacji faktycznej, a nadto również do praktyki międzynarodowej, która niewątpliwie i w znaczący sposób wpływa na kształt sytuacji wewnętrznej i odwrotnie, stan wewnętrzny takiego państwa oddziałuje na sytuację międzynarodową, gdyż występuje tu sprzężenie zwrotne.

Określone przez Doktorantkę cele i założenia, stanowiące również podstawy poznawcze i zmierzające do znalezienia rozwiązania problemów naukowych, wydają się być ustalone prawidłowo.

Ostatnim elementem rozważań w tym kontekście pozostaje wskazanie obszaru badań, innymi słowy pola badawczego czy też przedmiotu badań. Zostało ono ograniczone przez Doktorantkę do Abchazji, Osetii Południowej, Górskiego Karabachu i Naddniestrza, a uzasadnienie dla takiego określenia ram przez Autorkę stanowi fakt, że państwa te – jak słusznie Ona zauważa – są najbardziej porównywalne z racji podobnej genezy i uwarunkowań geopolitycznych. Inne państwa faktyczne, jak np. Somaliland, Cypr Północny, Tajwan czy Palestynę, Doktorantka pozostawia poza głównym obszarem prowadzonych przez Nią badań. Trudno się nie zgodzić z powyższymi założeniami, stąd uznać należy, że i pole badawcze wybrane przez Doktorantkę także zostało określone prawidłowo i zasługuje na aprobatę.

Rozstrzygnięcia problemów naukowych oraz obszaru badawczego dokonano prawidłowo, zrealizowano zatem cel rozprawy doktorskiej, czego efekt stanowi recenzowana praca.



Doktorantka sformułowała założoną i zweryfikowaną w dysertacji hipotezę badawczą, zakładającą, że aktualny kształt prawa międzynarodowego umożliwia tworzenie państw *de facto*, ale utrudnia ich funkcjonowanie i rozwój do formy państwa *de iure*, czyli pełnoprawnego podmiotu prawa międzynarodowego, zaś państwa faktyczne w rzeczywistości już posiadają pewne zręby podmiotowości prawnomiędzynarodowej, choć jej zakres naturalnie jest ograniczony w stosunku do tej posiadanej przez państwa uznawane, a jego granice są niedookreślone.

Mimo dosyć jasnego sformułowania hipotezy badawczej, niemniej czuję pewien niedosyt co do tak lakonicznego jej określenia. W mojej ocenie obszar badawczy jest tak obszerny, wielowątkowy i interesujący, że w ramach wyznaczonego celu, przedmiotu i obszaru badań, mając na uwadze potrzebę uszczegółowienia problemu badawczego, przy odrobinie wysiłku z całą pewnością udałoby się Doktorantce rozbudować ujęcie hipotezy badawczej, np. poprzez określenie hipotezy głównej i kilku hipotez dodatkowych, a nawet poprzez sformułowanie do każdej z postawionych hipotez także szeregu pytań badawczych – szkoly w tym zakresie są różne. Zwłaszcza że na gruncie omawiania metod badawczych snuje ona rozważania, które *de facto* stanowią mocne podstawy do tegoż, jak np. na s. 18-19: „Formalistyczne podejście, zgodnie z którym państwa *de facto* nie stanowią podmiotów prawa międzynarodowego zostanie więc skonfrontowane z różnego rodzaju sytuacjami, w których państwa te faktycznie funkcjonują tak, jakby miały na gruncie tego prawa pewne prawa i obowiązki. Choć trudno porównywać ich zakres do zakresu praw i obowiązków państw uznawanych, można zakwestionować zasadność stosowania przez społeczność międzynarodową stanowiska opartego na ignorowaniu istnienia, a niekiedy przyjmowaniu wręcz fikcji nieistnienia państw faktycznych w obrocie prawnomiędzynarodowym. Ze względu na specyficzną sytuację tych separatystycznych regionów nawet ograniczona regulacja prawna mogłaby okazać się przydatna dla społeczności międzynarodowej, co jednak nie jest możliwe do momentu, w którym nie zostaną one dostrzeżone jako uczestnicy stosunków międzynarodowych”. Pomocne w bardziej precyzyjnym i klarownym formułowaniu hipotez badawczych mogłyby również być rozważania zawarte we wstępie na s. 12-14, a także wiele pytań stawianych w treści całej rozprawy doktorskiej, już nie wspomnę o wnioskach i konkluzjach zawartych w zakończeniu, a stanowiących weryfikację tychże hipotez. Szkoda, że Doktorantka nie podjęła trudu ich bardziej szczegółowego postawienia na wstępie opracowania.

Tym niemniej sformułowanie hipotezy badawczej przez Doktorantkę co do zasady oceniam jako trafne i poprawne w swojej treści, nie wzbudzające moich większych zastrzeżeń.

Dysertacja została napisana przede wszystkim w oparciu o metody badawcze z zakresu nauk prawnych: prawnodogmatyczną, historyczną oraz porównawczą. Podstawową metodę



stanowi bez wątpienia metoda dogmatyczna, w dysertacji dokonano bowiem analizy i egzegezy licznych aktów prawnych i innych źródeł. Zabieg ten pozwolił na ustalenie ogólnych i szczegółowych właściwości badanych norm i instytucji prawnych w celu dokonania ich późniejszego porównania. W dysertacji wykorzystana została również metoda historyczna, uwzględniająca czynnik czasu i zmienności jako determinantów przemian zachodzących w prawie oraz w praktyce i rzeczywistości ustrojowej. Przy użyciu tej metody została dokonana analiza powstania i ewolucji państw faktycznych, stanowiących przedmiot badań Doktorantki – w różnych aspektach ich funkcjonowania. Wobec zaś określonego przez Autorkę pola badawczego oczywiście niezbędne okazało się zastosowanie metody komparatystycznej.

Ponadto Doktorantka, odwołując się do wiedzy i wniosków przedstawicieli innych nauk oraz dążąc do skonfrontowania formalizmu prawniczego oraz istnienia i stosowania gwarancji prawnych ze stopniem ich odzwierciedlenia w rzeczywistości prawnoustrojowej, zaczerpnęła również z dorobku badaczy w zakresie nauk o polityce i stosunków międzynarodowych. Istota zastosowanej przez Nią metody polegała na spojrzeniu na normy prawnomiędzynarodowe przez pryzmat zjawisk zachodzących w państwach faktycznych i odwrotnie. Formalistyczne podejście, zgodnie z którym państwa te nie stanowią podmiotów prawa międzynarodowego, zostało zatem skonfrontowane z różnego rodzaju sytuacjami, w których państwa te faktycznie funkcjonują tak, jakby miały na gruncie tego prawa pewne prawa i obowiązki. Trudno nie przyznać racji Doktorantce w zastosowaniu takiego podejścia i uznać go należy za godne aprobaty i podnoszące walory recenzowanej pracy.

Dobór metod badawczych uznać zatem należy za prawidłowy. Świadczą one przede wszystkim o tym, że praca ma charakter prawniczy. Pomocnicze zastosowanie innych metod ukazuje nadto charakter interdyscyplinarny niektórych rozważań. Podejście takie samo w sobie można by potraktować jako dodatkową zaletę opracowania. Niewątpliwym walorem pracy jest także to, że Autorka uzasadnia – choć krótko i lakonicznie – dlaczego sięgnęła po takie, a nie inne metody badawcze. Można by jedynie oczekiwać, że nieco bardziej rozbuduje Ona ten wątek we wstępie do dysertacji oraz wskaże, co w oparciu o poszczególne metody ukazała i udowodniła.

Na systematykę rozprawy składają się – poza wstępem, wnioskami i wykazem źródeł (bibliografią) – pięć rozdziałów merytorycznych. Zawiera ponadto wykaz skrótów oraz opracowania graficzne (mapy, schematy i tabele).

Wstęp do dysertacji stanowi prawidłowo skonstruowaną część opracowania, zawierającą solidny wstęp do tematyki będącej jego przedmiotem oraz wszelkie niezbędne dla tej części rozprawy elementy. Poza omówionymi wyżej: celem, hipotezą i metodami



badawczymi zawiera on solidne uzasadnienie wyboru tematyki oraz jej rzetelnie przeanalizowane, a także najistotniejsze aspekty, które w sposób bezpośredni wiążą się z badaną problematyką.

Wszystkie rozdziały zostały podzielone na podrozdziały w systematyce trójstopniowej, konsekwentnie zastosowanej we wszystkich głównych jednostkach systematyzacyjnych (rozdziałach). Zachowanie symetrycznego podziału trójstopniowego w całej pracy dało jej większą przejrzystość i stanowi zaletę recenzowanego opracowania.

Struktura nie wzbudza moich wątpliwości, gdyż zachowuje ona prawidłowy podział zagadnień na poszczególne jednostki systematyzacyjne, o w miarę poprawnych proporcjach, a co za tym idzie, stopień szczegółowości w analizie poszczególnych zagadnień również wydaje się zachowywać jednakowy poziom. Zastosowanie w rozprawie dodatkowych elementów w postaci wykazu skrótów i opracowań graficznych bez wątpienia stanowią dodatkowy walor recenzowanej pracy.

Rozdział pierwszy został poświęcony zdefiniowaniu podstawowych dla tematu dysertacji pojęć oraz wyjaśnieniu wielości i wątpliwości występujących w siatce terminologicznej w prawie międzynarodowym. Omówiono w nim państwo jako pierwotny podmiot prawa międzynarodowego, w tym w szczególności wyjaśniono pojęcie podmiotowości na gruncie prawa międzynarodowego, trudności wynikające z definiowania państwa w prawie międzynarodowym, a także podjęto próbę zdefiniowania pojęcia suwerenności jako cechy wyróżniającej państwo. Ponadto Doktorantka zmierzyła się również z terminologią stosowaną w prawie międzynarodowym w zakresie ściśle związanym z istnieniem państw faktycznych, a także podjęła próbę zdefiniowania takiego organizmu państwowego w nauce, uzasadnienia wyboru terminu „państwo *de facto*” na użytek przygotowanej przez siebie dysertacji oraz skonfrontowała pojęcie państwa *de facto* z pojęciem regionu autonomicznego, ruchem narodowowyzwoleńczym oraz stroną wojującą i powstańczą, protektoratem, państwem stowarzyszonym i mini-państwem, a także państwami fikcyjnymi.

W rozdziale drugim Doktorantka przebadala zjawisko władzy urzeczywistnione w państwach faktycznych. W szczególności poświęciła Ona swoją uwagę problemowi ustalania momentu przyjęcia władzy i powstania państwa *de facto*, badając formę aktu utworzenia państwa oraz analizując problemy związane z charakterem prawnym uznania państwa i oceną legalności samego aktu jego utworzenia, a także problemy związane z rzeczywistością władz państwa faktycznego, konfrontując ją z państwem marionetkowym. Ponadto Doktorantka podjęła się analizy zjawiska legitymizacji władz państwa *de facto* oraz jego efektywności w kontekście pomocy państwa patronackiego.



Rozdział trzeci porusza problematykę państwa *de facto* a zwierzchnictwa terytorialnego. Na początek Doktorantka podjęła próbę wyjaśnienia pojęcia zwierzchnictwa terytorialnego w kontekście zasad jego wykonywania oraz ograniczeń. Następnie przebadala kwestie nabywania terytorium przez państwo *de facto*, w tym w szczególności problem posiadania tytułu do jego terytorium, a także kwestie granic oraz integralności terytorialnej państwa macierzystego. Na koniec Autorka przeanalizowała reżim prawny funkcjonujący w państwie *de facto*, a w związku z tym omówiła jurysdykcję sądów krajowych w kontekście obszaru państwa faktycznego, obowiązującego na jego terytorium prawa, a także kwestie odpowiedzialności za naruszenie prawa międzynarodowego na jego obszarze.

W rozdziale czwartym została zawarta analiza problematyki zwierzchnictwa personalnego w państwie *de facto*. Na początek zostało wyjaśnione pojęcie zwierzchnictwa personalnego, przebadano jego ograniczenia oraz populacje państw *de facto*. Następnie Doktorantka poddała w nim analizie kwestie obywatelstwa społeczności zamieszkującej w państwie faktycznym, w tym społeczności będących jego obywatelami, apatrydów oraz przedstawicieli mniejszości. Ponadto poruszony został problem uprawnienia społeczności państwa *de facto* do utworzenia własnego państwa, w szczególności w kontekście wykonywania prawa do samostanowienia oraz istnienia prawa do secesji. Poddano ponadto analizie status osób fizycznych i prawnych w państwie *de facto*, w tym w szczególności kwestie ważności czynności dokonywanych przed organami państwa faktycznego w zakresie prowadzenia rejestrów stanu cywilnego oraz rejestracji osób prawnych i prowadzenia działalności gospodarczej w państwie faktycznym.

Rozdział piąty został poświęcony funkcjonowaniu państw *de facto* w stosunkach międzynarodowych. Na początek Doktorantka przebadala kwestię prowadzenia stosunków międzynarodowych przez państwa faktyczne w kontekście problematyki związanej z zasadami współpracy z państwami *de facto*, a także ich relacjami o charakterze multilateralnym i bilateralnym. Następnie analizie poddano problematykę funkcjonowania państwa faktycznego w kontekście tworzenia prawa międzynarodowego i kwestie związania jego normami, a w szczególności problem charakteru prawnego i ważności umów zawieranych przez państwa *de facto* oraz problem związania go normami prawa międzynarodowego. Na koniec Doktorantka poruszyła istotną problematykę wyzwań, z jakimi borykają się państwa faktyczne, funkcjonując we współczesnym świecie. Zwłaszcza dostrzegła Ona w tym kontekście takie problemy, jak te związane z pandemią COVID-19 oraz rosyjską agresją na Ukrainę.

Rozprawę zamykają wnioski końcowe, w których Autorka syntetyzuje wyniki swoich badań oraz formułuje konkluzje. Czyni to w szczególności w drodze weryfikacji postawionej we wstępie dysertacji hipotezy badawczej.



Zgodzić się należy z Doktorantką, gdy dochodzi Ona do wniosku, że szare strefy prawa międzynarodowego odgrywają ważną rolę w procesie tworzenia państw *de facto* i nieco mniejszą – na późniejszym etapie regulacji ich funkcjonowania. Za równie słuszny uznać należy wniosek, że z punktu widzenia prawa międzynarodowego państwa *de facto* stanowią twory dość osobliwe. Przemawia za tym szereg argumentów, które Doktorantka wymienia bardzo jasno: 1) przez okres trzech dekad swego funkcjonowania badane państwa faktyczne ugruntowały swoją odrębną pozycję od państw macierzystych, ale nie nastąpiła w ich przypadku pełna integracja z ich państwami patronackimi; 2) ze względu na genezę i stopień niezależności nie stanowią ich państw marionetkowych, ani nie można ich zakwalifikować do państw fikcyjnych czy też rządów nieuznawanych, a poziom wyodrębnienia od państw macierzystych nie pozwala na zaklasyfikowanie ich do autonomii funkcjonujących w ramach tychże, nie dają się jednak jednoznacznie zdefiniować jako „coś więcej” ani na gruncie prawa międzynarodowego ani krajowego; 3) są jednostkami geopolitycznymi odmiennymi od akceptowanych podmiotów prawa międzynarodowego, takich jak państwa, w tym mini-państwa, ruchy narodowyzwolenicze, strony wojujące czy powstańcy – mimo posiadania pewnych cech wspólnych, nie należą one do żadnej z tych grup, a także wykazują cechy swoiste; 4) państwa *de facto* są faktycznymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, ale formalnie nie są podmiotami prawa międzynarodowego i mimo że aktualna konstrukcja podmiotowości prawnomiędzynarodowej teoretycznie umożliwia uwzględnienie państw faktycznych w katalogu podmiotów prawa międzynarodowego, w praktyce takie rozwiązanie pozostaje kwestią decyzji politycznej społeczności międzynarodowej, która nie jest gotowa na przyjęcie takiego rozwiązania. Nie sposób nie zgodzić się z powyższym.

Próbując natomiast określić ramy dla państw *de facto* w prawie międzynarodowym, Doktorantka słusznie stwierdza – choć z dużą dozą ostrożności, że państwa *de facto* faktycznie posiadają pewne zręby podmiotowości prawnomiędzynarodowej, której zakres pozostaje ograniczony w stosunku do państw, a granice – niedookreślone. W związku z tym jest bliższy podmiotowości o charakterze wtórnym. Jednocześnie wymyka to regulacji prawa międzynarodowego, z perspektywy której status prawny tych państw można sprowadzić do braku podmiotowości prawnomiędzynarodowej, tj. formalnego pozostawania przez nie częściami składowymi państw macierzystych, co nie odpowiada stanowi rzeczywistości. Na powyższy dysonans Doktorantka również podaje szereg przekonujących do jej tezy argumentów.

Ocena porównawcza państw poddanych analizie w recenzowanej rozprawie skłania Doktorantkę do równie poprawnych wniosków. Wynika z nich zarówno szereg cech odróżniających ich od siebie w dość znacznym stopniu, jak i pewne cechy wspólne, które Doktorantka błyskotliwie omawia.

Cennym posunięciem Doktorantki wydaje się być również podjęcie próby wskazania kierunków zmian, w których ewoluować będzie status prawny badanych państw *de facto*. Wysuwa Ona na tym tle pewne odważne wnioski *de lege ferenda*, do których skłoniła Ją także bardzo trafna analiza aktualnej sytuacji międzynarodowej i czynników wpływających w sposób szczególnie na status badanych państw faktycznych. Autorka m.in. stwierdza, że z perspektywy politycznej legalne samostanowienie zewnętrzne, którego państwa te są pozbawione, możliwe jest jedynie za przyzwoleniem społeczności międzynarodowej, a uznanie pozostaje uzależnione od interesów jej poszczególnych członków. W kontekście zaś działań Rosji wobec Ukrainy pozostawienie państw *de facto* bez odpowiedniej regulacji prawnomiędzynarodowej może się stać bardziej szkodliwym precedensem, niż próba uregulowania ich sytuacji. Uwzględnienie państw *de facto* jako specyficznej formy podmiotów wtórnych prawa międzynarodowego może zatem odegrać rolę porządkującą i wzmacniającą system międzynarodowy. Istnieje bowiem w prawie międzynarodowym – zarówno w jego źródłach, jak i w powszechnej praktyce – przestrzeń na uwzględnienie szczególnej sytuacji państw *de facto*. Pozostaje to w dużej mierze kwestią zmiany interpretacji norm, a nie ich renegocjowania. Rozwiązaniem problemu mogłoby się stać zastosowanie wobec nich ograniczonej podmiotowości prawnomiędzynarodowej o charakterze funkcjonalnym, prowadzącej do lepszej ochrony prawnej ich mieszkańców i prawnej stabilizacji spornych regionów przez zmniejszanie rozdźwięków między sytuacją faktyczną i prawną państw *de facto*, która w dużej mierze wynika ze stosowania nieaktualnych i oderwanych od rzeczywistości rozwiązań politycznych, polegających na utrzymywaniu fikcji nieistnienia tych państw. Alternatywą do zastosowania w krótszej perspektywie czasowej mogłoby natomiast być większe skupienie się społeczności międzynarodowej na regulacji statusu prawnego jednostek zamieszkujących sporne terytoria. Podjęcie decyzji w tym zakresie zależy jednak od woli politycznej i społeczność międzynarodowa powinna być gotowa co najmniej do podjęcia dyskusji na ten temat.

W zasadzie wszystkie postawione – choć nie wprost wyartykułowane we wstępie pracy – hipotezy, zarówno ogólne, jak i bardziej szczegółowe, które zostały bardzo klarownie sformułowane przez Autorkę we wnioskach, są w moim przekonaniu w pełni poprawne i nie wzbudzają większych wątpliwości, a ich pozytywna weryfikacja dowodzi prawidłowości przeprowadzonych badań oraz tego, iż Doktorantce bez wątplenia udało się zakończyć je z sukcesem.

Recenzowana rozprawa posiada rzetelnie przygotowaną, obszerną bibliografię. Składa się ona z bardzo obfitego wykazu literatury przedmiotu (601 pozycji) oraz źródeł (96 pozycji, w tym: 64 aktów normatywnych i 32 orzeczeń). Podzielenie całej bibliografii na części, które odpowiednio zawierają wykaz monografii i opracowań zwartych (107), artykułów naukowych



(309), analiz, *policy papers* i raportów (71), artykułów prasowych (32) oraz pozostałych źródeł internetowych (82) bez wątplenia należy ocenić pozytywnie, gdyż ułatwia to czytelnikowi poruszanie się po tak rozległym spisie, zaś podawanie wydawnictw, w których ukazały się cytowane pozycje, dodatkowo podnosi wartość dysertacji.

Zarówno źródła, jak i pozostałe pozycje literatury przedmiotu zostały dobrane rzetelnie i kompetentnie. Autorka sięgnęła tu nie tylko do literatury polskiej, ale także w dużej mierze do opracowań obcojęzycznych, przygotowanych w językach: angielskim i francuskim. Stanowi to dodatkowy walor rozprawy. Doktorantka wykazuje zasługującą na aprobatę znajomość doktryny w zakresie będącym przedmiotem Jej zainteresowań, poddając stanowiska Autorów zajmujących się powyższą problematyką przede wszystkim solidnej analizie, ale także ocenie.

Stronę merytoryczną rozprawy oceniam bardzo pozytywnie. Rozważania toczone są kompetentnie i nie wzbudzają moich zastrzeżeń. A jeśli te ostatnie się już pojawiają, to mają one charakter bardziej polemiczny, niż krytyczny.

Wysoko oceniam również warsztat Doktorantki. Nie wzbudza zastrzeżeń także poprawne posługiwanie się nomenklaturą oraz aparaturą i siatką pojęciową z zakresu nauk prawnych i szerzej – nauk społecznych. W zakresie poparcia poszczególnych tez w pracy Autorka wykazuje daleko idącą rzetelność. Dość powiedzieć, że na ich dokumentację składa się liczba 3032 przypisów.

Strona formalno-językową także nie wzbudza większych zastrzeżeń, gdyż pozostaje ona w zgodzie ze standardami obowiązującymi w odniesieniu do dysertacji doktorskich w dziedzinie nauk społecznych. Co do zasady praca jest napisana językiem klarownym i zrozumiałym, wywody są logiczne, a sposób narracji nie wywołuje uwag o charakterze zasadniczym. Od strony lingwistycznej zatem opracowanie jest rzetelne i przygotowane z dużą dyscypliną językowo-redakcyjną. Autorka zaprezentowała umiejętność syntetycznego myślenia i formułowania wniosków, co stanowi styl oczekiwany w odniesieniu do rozpraw doktorskich z dziedziny nauk społecznych.

Można jedynie odnotować pewne drobne niedociągnięcia językowe, mające raczej charakter techniczny: drobne niezręczności stylistyczne, tzw. „literówki”, czy też źle postawione znaki interpunkcyjne albo ich brak, nie do końca poprawnie sporządzone opisy bibliograficzne zarówno w przypisach, jak i w bibliografii, używanie inicjałów zamiast pełnych imion Autorów w tekście – nawet jeśli zostają oni przywołani po raz pierwszy, etc. Ale jestem przekonana, że naprawi je Doktorantka przy dokonywaniu solidniejszej korekty podczas przygotowywania opracowania do druku – do czego gorąco zachęcam.

Reasumując, należy stwierdzić, że powyższe uwagi lingwistyczne są nieliczne i nie wpływają w żadnej mierze na wartość merytoryczną opracowania. Rozprawę oceniam bardzo wysoko, a sygnalizowane powyżej uwagi w niczym nie podważają pozytywnej oceny i nie deprecjonują wartości dysertacji. Pozostają bardziej natury polemicznej, niż krytycznej i służyć mają jedynie jej udoskonaleniu przy przygotowaniu do wydania.

Pragnę podkreślić, iż Autorka zdołała przedstawić bardzo ciekawy i pełnowymiarowy obraz zagadnienia statusu prawnego państw *de facto* z perspektywy prawa międzynarodowego. Rzetelnie i prawidłowo dokonała analizy aktów prawnych i właściwie wykorzystala doktrynę. W sposób niezwykle trafny wydobyla dylematy dotyczące badanej problematyki, umiejętnie konfrontując stanowiska prezentowane w literaturze przedmiotu oraz wzbogacając je o własne poglądy. W efekcie powstał kompleksowy obraz problematyki będącej przedmiotem opracowania. Zaprezentowana w rozprawie narracja naukowa wykazała dużą dojrzałość analityczną Autorki i umiejętność prowadzenia syntetycznych rozważań złożonych problemów towarzyszących rozwojowi omawianej problematyki. Poglądy swoje przedstawiła Ona w sposób jasny, posługując się prawidłową techniką pisania prac naukowych w dziedzinie nauk społecznych, dowodząc tym samym umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Konkludując, przedstawiona mi do recenzji dysertacja doktorska Pani Mgr Stefanii Kolarz pt. „Status międzynarodowoprawy państwa *de facto*” (Wrocław 2023, s. 449) w mojej ocenie stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, który dotychczas był jedynie przedmiotem analiz fragmentarycznych, oraz odpowiada wymogom stawianym przez art. 187 ustawy z dnia 30 sierpnia 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Radę Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego rozprawy oraz dopuszczenie jej do publicznej obrony.


Prof. dr hab. Viktoria Serzhanova

